



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŚRODA 3 MARCA 1948 ROKU.

Nr 62 (990)

Wylegarnia faszystów

w zachodnich strefach Niemiec

Anglosasi prześladowają demokratów niemieckich i popierają partie reakcyjno-odwetowe

BERLIN PAP. — Przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl oraz przywódca Komunistycznej Partii Niemiec Reimann wystosowali do Sojuszniczej Rady Kontroli i dowódców stref okupacyjnych pismo, w którym protestują przeciwko wydanemu w zachodnich strefach Niemiec zakazowi współpracy obu tych partii i uniemożliwieniu kolportażu ich organów prasowych. Pismo stwierdza, iż zarządzenia władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich w tej sprawie sprzeczne są z zasadami demokratycznymi, zagwarantowanymi narodowi niemieckiemu w deklaracji poczdamskiej. Odnosi się wrażenie — podkreśla pismo, — że zarządzenia te mają charakter represji wobec obu partii z tego powodu, iż występują one przeciwko uchwałom frankfurckim, zagrażającym jedności Niemiec, oraz przeciwko planowi Marshalla, zmierzającemu do ograniczenia pokojowego rozwoju gospodarki niemieckiej. Przywódcy SED i Komunistycznej Partii Niemiec proszą Sojuszniczą Radę Kontroli o uchylenie wydanego w strefie amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej zakazu, wymierzonego przeciwko działalności obu tych partii.

Na ostatnim posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli, na którym odczytano powyższe pismo, zabrał głos przedstawiciel ZSRR marszałek Sokołowski. Mówca stwierdził, iż doświadczenia radzieckie przywiązują wielkie znaczenie do spraw poruszonych w tym liście. Wskazał on, że w strefach zachodnich stosuje się wobec szeregu demokratycznych organizacji robotniczych wyjątkowe przepisy. Dotychczas w Bizonii i we francuskiej strefie okupacyjnej socjalistyczna partia jedności nie została zalegalizowana. Z Zagłębia Saary władze francuskie wysiedlają nie tylko zwolenników SED, lecz również wszystkich antyfaszystów, m. in. członków organizacji „Ofiary Faszystów”. Istnieje tam zakaz kolportażu pism komunistycznych. Dzieła Marksa, Engelsa i Lenina są niszczone, podobnie jak broszury, nawołujące do przywrócenia jedności Niemiec, ich demilitaryzacji i demokratyzacji.

Marszałek Sokołowski stwierdza dalej, iż władze okupacyjne w Niemczech zachodnich prześladowają organizacje polityczne niemieckiej klasy robotniczej, popierają jednocześnie siły antydemokratyczne i agresywne. Mówca podaje, że w Bizonii i w strefie francuskiej ist-

nieją i rozwijają bez żadnych przeszkód swą działalność rozmaite partie monarchistyczne i militarystyczne, zmierzające do restauracji dynastii Hohenzolernów.

W strefach tych tworzy się różnego rodzaju zjednoczenia przemysłowców, którzy za czasów hitlerowskich stanowili ostoję państwowego mechanizmu faszystowskiego i gospodarki faszystowskiej.

Przedstawiciel ZSRR w Komisji Kontroli podkreślił, że prześladowanie postępowych organizacji politycznych, kulturalnych i społecznych w Niemczech zachodnich jest sprzecz-

ne z uchwałami poczdamskimi i stanowi poważną przeszkodę na drodze rzeczywistej demokracji Niemiec.

Marszałek Sokołowski zaproponował, by Sojusznicza Rada Kontroli uchyliła wydany w zachodnich strefach Niemiec zakaz działalności SED, Kongresu Ludowego, „Kulturbundu” oraz kolportażu prasy demokratycznej. Jednocześnie Marszałek Sokołowski wskazał na konieczność rozwiązania w Niemczech zachodnich wszystkich organizacji faszystowskich i partii reakcyjnych, rozwijających działalność sprzeczną z celami okupacji Niemiec, przewidzianymi w uchwałach poczdamskich.

Dyskusja nad propozycjami marsz. Sokołowskiego odbędzie się na następnym posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w dniu 10 marca br.

Rozkład partii Bluma

Socjaliści opuszczają szeregi SFIO

PARYŻ (PAP). W kołach politycznych zwraca się uwagę na postępujący rozkład francuskiej partii socjalistycznej (SFIO), z której szeregowi występują coraz to nowe ugrupowania.

Po kongresach socjalistycznych w Montreux i Lyonie odpadła od SFIO młodzież socjalistyczna, która wydaje obecnie własny organ prasowy „Czerwony sztandar”. Wkrótce

po tym członek komitetu wykonawczego SFIO Dechezelles wraz z innym działaczem socjalistycznym Justem zakładają niezależną organizację „Socjalistyczną akcję rewolucyjną”. Usunięci z partii działacze, grupujący się wokół „Bataille Socialiste”, stworzyli nową partię pod tą samą nazwą, wypowiadającą się za jednością akcji z komunistami, ostatnio wreszcie grupa działaczy SFIO założyła związek demokratyczno-rewolucyjny.

Upaństwowienie przemysłu w Czechosłowacji

Przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 50 pracowników - stają się własnością narodu

PRAGA, PAP. — Czechosłowacki minister handlu wewnętrznego Krajcir udzielił współpracownikowi dziennika „Rude Pravo” wywiadu, w którym naklecił rozmiary rozpoczętej w tych dniach akcji upaństwowienia

sklepów hurtowych hoteli i przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających ponad 50 pracowników.

Do dnia 1 bm, oddane pod zarządek państwowy 500 wielkich sklepów, 200 hoteli oraz

WASZYNGTON (obsł. wł.). W związku z ofiarowaniem prezydentowi Trumanowi albumu przez mieszkańców miejscowości Kulmbach w Bawarii, prezydent Truman przesłał „najserdeczniejsze podziękowania dla burmistrza i mieszkańców tej miejscowości”. Album przesłano prezydentowi Trumanowi w podziękowanie za hojne dostawy żywności dla Niemców.

Czołgi USA dla gen. Franco

NOWY JORK, PAP. — „Daily Worker” przyniósł na pierwszej stronie sensacyjną wiadomość że od zeszłej środy w porcie nowojorskim trwa ładowanie przeszło 100 czołgów dla Hiszpanii frankistowskiej. Czołgi ładowane są na statek „SS Motormar Sevilla”, który odpływa we wtorek do Bilbao. Na zupełnie nowych czołgach reporter „Daily Worker” zaobserwował nalepki „Armia USA” oraz „służba zaopatrzenia USA”. Statek „Motormar Sevilla” należy do firmy hiszpańskiej Garcia i Diaz, która w czasie wojny domowej oraz podczas drugiej wojny światowej uprawiała na terenie USA działalność szpiegowską.

Dla zachowania tajemnicy dok, w którym czołgi są ładowane, zasłonięty jest od strony lądu parkanem, zaś od strony morza — szeregiem specjalnie zgrupowanych barek.

„Daily Worker” podkreśla, że dostawa czołgów dla gen. Franco jest „rażącym zlekcewa-

żeniem rezolucji ONZ, potępiającej reżim faszystowski w Hiszpanii”, oraz dalszym dowodem możliwości objęcia Hiszpanii planem Marshalla.

Sukcesy armii Markosa

PARYŻ, PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi o nowych sukcesach greckiej armii demokratycznej, osiągniętych w ciągu ostatnich kilku dni.

W okolicach Floriny oraz w Grecji środkowej oddziały gen. Markosa wyparły wojska rządowe z zajmowanych pozycji, zadając im poważne straty. W ręce armii demokratycznej wpadła poważna zdobycz.

RZYM, PAP. — Rozgłoszono Wolnej Grecji podaje, że po przybyciu do Aten szefa misji amerykańskiej Van Fleeta wzmożły się

represje przeciwko patriotom greckim. Dnia 28 lutego w Atenach rozstrzelano 813 bojowników ruchu oporu.

Premier Groza

o sojuszu polsko-rumuńskim

BUKARESZT PAP. — Przemawiając do licznie zebranych tłumów, witających go po powrocie z Warszawy, premier dr Petru Groza stwierdził, że wizyta w Warszawie stanowi nowy etap na drodze konsolidacji pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami sąsiednimi. Premier Groza podkreślił, że delegacja rumuńska została przyjęta przez naród polski i polską demokrację ludową z braterskim zrozumieniem konieczności polsko-rumuńskiej współpracy i przyjaźni.

Premier Groza zapowiedział, że po podpisanym układzie kulturalnym zostanie wkrótce zawarty pakt przyjaźni, współpracy i pomocy. Dziękując za gorącą manifestację tłumów, premier rumuński oświadczył, że jest to dowód, iż rząd rumuński idzie po linii woli narodu.

Polsko-brytyjskie porozumienie handlowe

LONDYN (PAP). We wtorek o godzinie 3-ej po południu zostało podpisane w Londynie polsko-brytyjskie porozumienie handlowe.



Popularność WALLACE'A rośnie

WASZYNGTON, PAP. — Kilku dniowa podróż Henry Wallace'a po stanie Minnesota, jednym z rolniczych okręgów środkowego zachodu, zakończyła się — jak zgodnie podkreślają wszyscy obserwatorzy — pełnym jego sukcesem. Celem podróży Wallace'a do tego stanu była chęć uzyskania poparcia członków partii demokratycznej, która w roku 1944 połączyła się z miejscową partią robotniczo-farmerką. Kierownictwo partii w stanie Minnesota znajduje się w ręku polityków, lojalnych wobec Trumana, którzy ostatnio postanowili uniemożliwić Wallace'owi kandydowanie w tym stanie.

Podróż Wallace'a do stanu Minnesota, gdzie występował publicznie 3-krotnie, wykazała jednak olbrzymią jego popularność wśród farmerów i dowiodła, że zwolennicy Wallace'a mają możliwość dość znaczącego odzyskania władzy w kierownictwie partii, co równałoby się zdobyciu przezeń całego stanu.

Jubileuszowy Numer „Głosu”

W dniu 13 marca rb. z okazji

1000-GO NUMERU NASZEGO PISMA

„GŁOS” ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i zawierać będzie bogatą treść i obfity dział ilustracyjny

JUBILEUSZOWY NUMER „GŁOSU”

znaleźć się powinien w domu każdego człowieka pracy.

UWAGA KOLPORTERZY!

Dodatkowe zamówienia na 1000-ny numer „GŁOSU” — prosimy przysłać do dnia 8 marca rb. do Biura Kolportażu RSW „PRASA”, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 130-62.

Truman
dziękuje
Niemcom



Wyrok na NSZetowskich wspólników gestapo

Kasznicca i Neyman skazani na karę śmierci - pozostali na karę więzienia

WARSZAWA (PAP) — Dnia 2 marca br. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków OP i NSZ.

Sąd uznał oskarżonych winnymi popełnienia zarzucanych im przestępstw i skazał: STANISŁAWA KASZNICĘ i LECHA NEYMANA NA KARĘ ŚMIERCI oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

WŁADYSŁAWA PASZKIEWICZĄ — NA 15 LAT WIĘZIENIA i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 15 lat.

STEFANIĘ ŻELAZOWSKĄ-SOKOŁOWSKĄ NA 10 LAT WIĘZIENIA, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 10 lat.

WANDĘ SALSKĄ — NA 10 LAT WIĘZIENIA, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 10 lat.

ANDRZEJA JASTRZĘBSKIEGO — NA 7 LAT WIĘZIENIA, które na podstawie ustawy amnestyjnej łagodzi się do połowy, tj. do 3 i pół lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 2-3 lat.

Wszystkim skazanym na karę więzienia zaliczono areszt śledczy. W stosunku do wszystkich skazanych orzeczono również przepadek mienia na rzecz skarbu państwa.

W ogólnej motywacji wyroku Sąd na podstawie przewodu sądowego stwierdził m.in.: Tak zwany „ruch narodowy” w Polsce od początku swego istnienia działał w interesie sił wielko-kapitalistycznych. Celem jego było zdobycie władzy w państwie, którego organizację zamierzał oprzeć na zasadach faszystowskich.

Dla łatwiejszego zjednania sobie zwolenników i ukrycia przed narodem swych istotnych celów, ruch ten posługiwał się hasłami pseudo-narodowymi. Zdając sobie jednak sprawę ze swej słabości, szukał sprzymierzeńców zarówno wewnątrz państwa, jak i poza jego granicami, łącząc się w tym celu z innymi żywiołami, wrogo ustosunkowanymi do hasła wolności ludów, postępu i demokracji.

Ruch ten przybierał charakter wyraźnie faszystowski, czerpiąc wzory nie tylko od faszystów włoskiego i hiszpańskiego, ale również i od hitlerizmu. Fakt ten zaakcentował wyraźnie przywódca OP, osk. Stanisław Kasznica, mówiąc na rozprawie w sprawie mniejszej: — „Byliśmy pod dużym urokiem faszystów przede wszystkim i pewnych ośrodków hitlerizmu, ślepo naśladowując szereg jego przejawów, chcieliśmy wprowadzić faszystów w Polskę”.

Wczasy w Czechosłowacji dla robotników polskich

WARSZAWA PAP. — W Warszawie przebywa delegacja czeskich związków zawodowych, celem zawarcia umowy o wymianie wczasowiczów pomiędzy czeskimi a polskimi związkami zawodowymi.

W skład delegacji czeskiej wchodzi: dr. Antoni Rązek i p. Waclaw Klábik.

Dnia 2 marca odbyła się w gmachu KCZZ konferencja w tej sprawie z udziałem przewodniczącego KCZZ Kazimierza Witaszewskiego i sekretarza generalnego Adama Kuryłowicza.

W przyjaznej i serdecznej atmosferze uzgodnione zostały projekty umów centrali związkowych. W najbliższych dniach zawarta będzie szczegółowa umowa, która umożliwi polskim robotnikom pobyć w najpiękniejszych miejscowościach klimatycznych Czechosłowacji, a robotnikom czeskim da możliwość spędzenia urlopu nad polskim morzem.

Hitlerowskie Niemcy były naturalnym sprzymierzeńcem ludzi reprezentujących takie poglądy, na wzorach hitlerowskich kształcili się w okresie międzywojennym ONR-owcy i sanacyjni działacze, jeżdżąc do Niemiec dla zacieśnienia więzów z faszystami i przeszczerzenia na grunt polski jego założeń i metod. Dla realizacji swych celów ONR stworzył organizację mafijną pod nazwą „Konfederacja dla obrony narodu”, zwana w skrócie Organizacją Polska — OP. Wydarzenia wojenne wysunęły na czołowe stanowiska w tej organizacji osk. Kasznicę i Neymana.

Oparta na omówionych wyżej założeniach OP, realizując konsekwentnie hasła i cele swych rzeczywistych mocodawców, tj. obszarników i kapitalistów, stała się wrogiem tych wszystkich sił demokratycznych, które niepodległość państwa polskiego i wolność narodu polskiego od ucisku widziały w walce zbrojnej z okupantem hitlerowskim.

Współpraca oskarżonych i organizacji przez nich kierowanej z Niemcami nie była więc kwestią przypadku i stanowiła konsekwentną realizację założeń ideologicznych tego pseudo-narodowego ruchu.

Aktywnych członków ONR postanowiła podzielić działalność ONR na dwie silnie ze sobą powiązane organizacje, tj. wewnętrzną — o charakterze konspiracyjnym i mafijnym i drugą zewnętrzną, która ma działać jawnie

jako narzędzie w rękach organizacji wewnętrznej.

Stosunek OP do hitlerizmu nie uległ zasadniczej zmianie i po napaści Hitlera na Polskę.

Kiedy stało się jasnym, że na polach Moskwy i Stalingradu Hitler wojnę przegrał i że zwycięska Armia Radziecka, a z nią w późniejszym etapie Wojsko Polskie, ruszyło na drogę zwycięskiego pochodu do Berlina, ujawniły się znowu sentymenty prohitlerowskie. OP odchyła przybicie i cały swój wysiłek wkłada w walkę z polskimi czynnikami demokratycznymi, pogłębiając w ten sposób tragedię prześladowanego narodu i przysparzając broń do bratobójczych mordów, które Niemcom na ręce w akcji biologicznego wyniszczenia narodu.

Stąd geneza „trójki antykomunistycznej” i tutaj tkwi sedno zdrady narodowej brygady świętokrzyskiej, stanowiącej koncentrację band leśnych NSZ. Celem przeprowadzenia walki z siłami postępu i demokracji, OP organizuje i kieruje działalnością „trójki antykomunistycznej”, poleca oddziałom leśnym NSZ tropienie i likwidowanie partyzantki AL.

NSZ zdawało sobie sprawę, że jest to dla Niemców wyrok w pacyfikacji zaplecza frontu i cios skierowany w żywotne interesy narodu polskiego, dążącego do jak najszerszego zrzucenia jarzma okupacji i że działając w ten sposób przyczynia się do wzmocnienia pewności dowództwa niemieckiego i do za-

pełnienia wojsku niemieckiemu należycie i punktualnego zaopatrzenia w sprzęt bojowy i żywność.

Kiedy klęska armii niemieckiej stała się coraz wyraźniejsza, co zgodnie ze swymi ideowymi założeniami i uchwalonym planem poleca brygadzie świętokrzyskiej oraz niektórym członkom OP w porozumieniu z Niemcami wycofać się wraz z armią niemiecką na zachód, brygada pozostaje na utrzymaniu i pod kierownictwem Niemców. Było to ukoronowaniem bratobójczej działalności brygady, a w szczególności jej wywiadu pod kierownictwem Wawrzyszewicza i „Toma”. Po upadku Niemiec brygada oddała się na służbę obcego imperializmu przeciwko Polsce Ludowej, organizując szpiegostwo, dywersję i sabotaż.

Na marginesie

Pałki gumowe zamiast chleba

Włochy, pod rządami de Gasperi'ego przeżywały ciężki kryzys gospodarczy, mający cechy wprost katastrofalne. Inflacja, drożyzna, bezrobocie, spadek produkcji przemysłowej — oto plagą trapiące naród włoski, który — po okrutnych doświadczeniach okresu wojennego — nie stół dziś nawet u początku drogi, wiodącej do uzdrowienia i odbudowy. Chaos gospodarki włoskiej odbija się w sposób jak najbardziej fatalny na polityce zagranicznej Włoch, czyniąc z tego kraju łatwy i wygodny łup imperialistów amerykańskich, którzy pod pretekstem „pomocy” i „przyjaźni” umów handlowych ogarniają całą gospodarkę włoską siecią zabójczego wyzysku i eksploatacji.

Cóż robi w tych warunkach p. de Gasperi, dzierżący ster władzy wspólnie z przedstawicielami kapitalistów włoskich i zdrajcami spod znaku Saragata? De Gasperi przeprowadza reformy — głęboko przemysłowe, dalekowszeczne reformy. Mianowicie: 1) kontyngent policji i żandarmerii zwiększony będzie o 20 tysięcy „ochotników”, rekrutowanych spośród b. „czarnych koszuł” Mussoliniego; 2) policja i żandarmeria włoska wyposażona zostaną w pałki gumowe, tudzież w sprzęt wojskowy, łaskawie użyczony z amerykańskiego demobilu; 3) organizacja b. partyzantów włoskich będzie rozwiązana, powołano... grupę elementów dawnego, antyfaszystowskiego ruchu oporu, a te właśnie elementy przeciwdziałają się mocno wewnętrznej i zewnętrznej polityce de Gasperi'ego i nie padają płacikiem na widok dolara, wyjawnianego z kieszeni zamorskich „dobroczyńców”.

Reformy de Gasperi'ego są, niestety, epokowe. Wprawdzie nie dadzą one masom włoskim ani pracy, ani chleba, ale za to zbawią de Gasperi'emu walkę wyborczą podczas wyborów parlamentarnych w kwietniu br. Od wyniku tych wyborów zależeć będzie dalszy rozwój sytuacji politycznej we Włoszech, a przede wszystkim — oblicze nowego rządu. A premier de Gasperi tak się już przyzwyczaił do podrygów w takt amerykańskiego jazzu, że bardzo niechętnie zezwodzi by sceny. Nie życząc sobie, zresztą, tego i dyrygenti orkiestry, trudno by im bowiem było znaleźć drugiego, tak pojętego tancerza.

Z tych obaw i nadziei zrodziły się właśnie wielkopomne reformy. Wątpliwy jednak bardzo, czy osiągną one cel zamierzony, bo jeśli naród włoski ma dość de Gasperi'ego, nie pomoże mu ani demobil amerykański, ani policyjna pałka gumowa. „Vaderemo” — jak mówią Włosi, co po polsku znaczy: „Zobaczmy”.

B. D.

Konferencja Londyńska bez wyniku

NOWY JORK PAP. Londyński korespondent „Chicago Sun” donosi, że na konferencji londyńskiej nie osiągnięto żadnych godnych uwagi rezultatów. Delegacja amerykańska na pierwszym posiedzeniu domagała się, aby Anglia i Francja przerwały natychmiast wszelkie dostawy reparacyjne z Niemiec zachodnich na rzecz ZSRR i Polski. Delegacja brytyjska i francuska nie udzieliła jeszcze odpowiedzi, lecz — jak podaje korespondent —

tak Londyn, jak i Paryż zgodzą się na przyjęcie propozycji amerykańskiej. Korespondent zaznacza, że decyzja ta nie będzie miała żadnego praktycznego znaczenia, gdyż Związek Radziecki i Polska nie otrzymują z zachodnich strón prawie żadnych reparacji.

Korespondent „Chicago Sun” wyraża przekonanie, że Francja i kraje Beneluxu ostatecznie nie zostaną zmuszone do przyjęcia tezę amerykańską, która jest popierana przez Anglików.

Półtora miliarda zł na oświatę

opiekę społeczną i zdrowie — przewiduje budżet m. Łodzi na rok bieżący

Pierwszym punktem porządku dziennego wczorajszej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi było odwołanie kilku radnych przez kluby partyjne i powołanie nowych członków MRN. Z ramienia SD wszedł do Rady prok. Jackiewicz, z OKZZ tow. Kowalski, z PPS — tow. Wasilewski, z PPR tow. tow. Hyra, Szaczkus i Karczmarek.

Następnie przyznano kredyty inwestycyjne dla gazowni — 36,5 miliona zł., i dla wodociągów 57,5 mil. zł.

Bez dyskusji uchwalono przejęcie przez miasto Filharmonii Łódzkiej. Budżet Filharmonii przewiduje niedobór 15 mil. Ministerstwo Kultury i Sztuki pokryje niedobór 12 mil. zł., Zarząd Miejski — 3 mil. zł.

Radny Grycuk zreferował zmiany w budżecie miasta wprowadzone przez Komisję Budżetowo-Finansową MRN. Preliminarz na rok 1948 w wysokości 2.767.000.000 zł. zwiększono o 224.581.844 zł. Budżet naszego miasta zamyka się więc obecnie sumą 2.991.583.844 zł., a więc blisko trzech miliardów złotych.

Radny Szubert w imieniu PPR podkreślił radosny fakt, że wydatki na oświatę, podniesienie zdrowotności i na opiekę społeczną w obecnym budżecie zajmują poważne pozycje, i wyniosą blisko połowę wszystkich wydatków.

Dalszy ciąg obrad nad budżetem odbędzie się dzisiaj o godz. 17-ej. Na dzisiejszym posiedzeniu MRN przemawiać będzie prezydent miasta tow. Sławiński.

„WISŁA“

Początek seansów:
W dni powszednie: 15, 17, 19, 21
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.
Produkcja: Julien Duvivier
Transcontinental — Films S. A.
Eksploatacja: Film Polski

DZIŚ PREMIERA!

OBYCZAJOWY FILM FRANCUSKI
„RODZINA FROMENT”
W rolach głównych: RAIMU, MICHELE MORGAN, LOUIS JOUVET.
Reżyser: JULIEN DUVIVIER
Muzyka: JEAN WIENER 1543k

LEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

— Pokój tobie, szanowny Dżafarze! — uprzejmie powiedział wielki wezyr. — Cóż to za sprawa sprowadza cię tutaj? Przypadnij do stóp wielkiego emira i wyjaśnij, o co chodzi.

— O, wielki mój panie i władco! — zaczął Dżafar, zwracając się do emira, który mu kiwnął głową po przez sen i znowu zachrapał, świszcząc nosem. — Przyszedłem prosić cię o sprawiedliwość. Oto ten człowiek z imienia Niaz i z zawodu garnarcz, winien mi jest 300 tangów i jeszcze 300 tangów procentów na ten dług. Dzisiaj rano nastąpił termin płatności, ale garnarcz nic mi nie zapłacił. Rozsądź sprawę tę, o mądry emirze, słońce wszechświata!

Pisarze zapisali do ksiąg skargi lichwiarza, po czym wielki wezyr zwrócił się do garnarza:

— Garnarczy, wielki emir zapytuje cię, czy uznajesz ten dług. Może kwestionujesz dzień i godzinę?

— Nie — słabym głosem odpowiedział garnarcz i jego siwa głowa opadła. — Nie, najmędrzy i najsprawiedliwszy wezyrze. Nie kwestionuję ani dnia, ani dnia, ani godziny. Proszę tylko o sprolongowanie terminu zapłaty długu na jeden miesiąc i zwracam się do wspaniałomyślności i szlachetności naszego emira.

— Pozwól, o władco, wyjaśnić postanowienie, które odczytałem na twoim obliczu — rzekł Bachtiar. — W imię miłościwego i miłosiernego Allacha podług prawa, jeśli ktoś nie zapłaci w terminie swojego długu — wraz z rodziną swoją staje się niewolnikiem tego, komu jest winien i pozostaje w niewoli

35 tak długo, póki nie zwróci należności wraz z procentami, wliczając w to także i czas spędzony w niewoli.

Głowa garnarza opuszczała się wciąż niżej i niżej i nagle zatrzęsała się; wielu odwróciło się, tłumiąc ciężkie westchnienia. Ramiona niewolniczy drgnęły. Płakała pod swoją „parandzą”. Chodzą Nasredin zaś po raz setny powtarzał sobie: „On będzie utopiony, ten nielotociwu dręczycielu biedaków!”

— Ale dobroć naszego emira i władcy jest bezgraniczna — mówił dalej Bachtiar, podnosząc głos.

Tłum uciszył się. Stary garnarcz podniósł głowę, twarz jego pojaśniała nadzieją.

— Chociaż termin płatności długu już minął, ale emir daruje garnarczowi Niazowi odroczenie długu — na jedną godzinę. Jeśli zaś po upływie tej godziny garnarcz Niaz wzgardzi przyrzeczeniami i nie zapłaci całkowitego długu wraz z procentami, należy działać w myśl prawa, jak już nadmieniałem. Idź, zatem garnarcz, niechaj łaska emira będzie nad tobą!

Bachtiar zamilkł, a wtedy zaczął poruszać się i szumieć chór pochlebców, którzy stali za tronem.

— O, sprawiedliwy, załamujący sprawiedliwością samą sprawiedliwość! O miłosierny i mądry! O wielkoduszny emirze... O, ozdobo ziemi i sława niebios, nasz najjaśniejszy emir!...

Tym razem pochlebcy prześcignęli samych siebie i sławili go tak głośno, że nawet zbudził emira, który zmarszczył się i z niezadowolaniem rozkazał im milczenie. Zamilkli więc, milczał cały lud zebrany na placu, i nagle w tej ciszy, rozległ się potężny, szarpiący uszy, ryk.

To ryczał osioł Chodź Nasredina. — Czy też znudziło mu się stać na jednym miejscu, czy też spostrzegł gdzieś jakiegoś długowatego ziomka i chciał się z nim przywitać, ale ryczał, podniósłszy przy tym ogon, wyciągnawszy mordę z złotymi, wyszczerzonymi zębami, ryczał przeraźliwie, bezustannie, a jeśli przerywał na chwilę, to tylko po to, aby chwycić oddechu, otworzyć jeszcze szerzej swój pysk i zaryczeć, zaskrzypleć jeszcze głośniej.

Emir zakrył uszy. Strażnicy rzucili się w tłum. Ale Chodź Nasredin był już daleko. Ciągnął opierającego się osła i głośno go przeklinał.

W. z. N.J.

Rumunia republiką ludową

Produkujemy maszyny do pisania

Konsolidacja wewnętrzna i pokojowa współpraca na zewnątrz

Rozmowa z ministrem Anną Pauker

Współpracownik Robotniczej Agencji Prasowej uzyskał rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Rumunii, tow. Anną Pauker, w czasie jej pobytu w Warszawie. Uzyskanie tej rozmowy nie było rzeczą łatwą, gdyż krótki pobyt rumuńskiej delegacji rządowej w Warszawie był bardzo pracowity i wypełniony prawie bez przerwy oficjalnymi uroczystościami i konferencjami. Tow. Anna Pauker potrafiła jednak mimo to znaleźć trochę czasu i chętnie odpowiadała na postawione jej pytania.

Zapytujemy o sytuację polityczną Rumunii, jak się ona przedstawia po zniesieniu monarchii i proklamowaniu Republiki Ludowej.
— Monarchia — odpowiada tow. Anna Pauker — była u nas anachronizmem. Znosząc ją pozbyliśmy się jeszcze jednej przeszkody na drodze dalszej demokracji naszego kraju.

W Rumunii odbywa się dalsza konsolidacja sił demokratycznych. Wkrótce odbędą się w wyborów do Zgromadzenia Narodowego, które będzie miało za zadanie m. in. uchwalenie nowej konstytucji. Siły demokratyczne przystępują do wyborów zjednoczone w Frontie Demokracji Ludowej, do którego należą: Rumuńska Partia Robotnicza, Front Odrzecz, Partia Narodowo-Ludowa (grupująca inteligencję pracującą i drobniomieszczaństwo), oraz Węgierskie Zjednoczenie Ludowe. W skład Frontu wchodzi wyłącznie partie polityczne. Poza tym ma ona również za sobą całkowite poparcie takich organizacji o wielkim zasięgu, jak Liga Kobiet, Zjednoczenie Młodzieży Rumuńskiej, a przede wszystkim Związki Zawodowe, liczące przeszło półtora miliona członków.

Pragnę podkreślić — mówi dalej Anna Pauker, — że głównym wydarzeniem politycznym w naszym kraju, które wzmocniło siły ludowe, było zjednoczenie ruchu robotniczego, utworzenie Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rumunii.

Zapytujemy z kolei tow. Annę Pauker, jakie są wytyczne rumuńskiej polityki zagranicznej, której jest ona obecnie kierownikiem?

— Zasadą naszej polityki zagranicznej — odpowiada tow. Anna Pauker — jest wzmocnienie naszej niepodległości i naszej suwerenności narodowej. Pragniemy przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami, które gotowe są współpracować w utrwaleniu pokoju. Jesteśmy, oczywiście, przeciwnikami wszelkiego rodzaju bloków. Jesteśmy natomiast zwolennikami ścisłej współpracy państw pokojowych. Uważamy, że jest to jedyne sposoby, przy pomocy którego możemy przeszkodzić w ewentualnym rozpaleniu nowej agresji. Niepokoi nas to, co się dzieje obecnie w Zachodnich Niemczech. Rumunia dwukrotnie padła już ofiarą napażdu niemieckiego. Obowiązkiem naszym jest czuwać nad tym, by to się już nigdy więcej nie powtórzyło.

Rumunia szczególnie cenii przyjaźń i współpracę z krajami demokracji ludowej. Związaliśmy się paktem o wzajemnej pomocy z Jugosławią, Bułgarią i Węgrami. Ostatnio zawarliśmy układ o wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Przyjaźń rumuńsko-radziecką uważamy za podstawę naszej polityki zagranicznej.

Nie ma chyba potrzeby dodawać — mówi dalej tow. Anna Pauker — jak bardzo nam zależy na zacieśnieniu naszych stosunków z de-

mokratyczną Polską. Celowi temu służy nasza obecna wizyta. Przyniosła ona już pierwsze owoce w postaci układu o współpracy kulturalnej. Dzięki konwencji, która umożliwiła wymianę dóbr kulturalnych narody nasze będą mogły bliżej się zapoznać ze sobą. Jak wam już zapewne wiadomo, w wyniku rozmów, które dołączyliśmy z Rządem Polskim, w bliskiej przyszłości uczynimy następny krok. Podpiszemy z Polską traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy. Pewna jestem, że naród rumuński z radością powita wyniki naszej wizyty w Warszawie. Nowa Polska i jej wielkie osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia wywołują podziw naszego narodu.

Wywiad przeprowadził J. Janicki.

Miasto czarnych diamentów

Praca i życie Katowic

Opowiadanie starego hutnika - Młodzi produkują - Katowickie City - Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie - Brak mieszkań - Teatr i jego dzieło (Od specjalnego wystawnika „Głosu Robotniczego“)

Te ciekawą historię, charakteryzującą Katowicki świat pracy, słyszałem w pociągu, gdy zbliżałem się do miasta „czarnych diamentów”. Opowiadał mi to stary hutnik, Alojzy Rozkosz, który wsiadł do pociągu na jednej z podmiejskich stacji. Kręcąc strudzoną ręką robotnika tytoń w bibułce, stary hutnik powiedział: „pracuję na walcowni brzdowej huty „Baildon”. Duża to i znana huta. Pracuje tam przeszło 4000 robotników. Mówią o nas, że jesteśmy wzorem współzawodnictwa w przemyśle hutniczym. Dopiero 1 stycznia 1947 r. rozpoczęliśmy planowo tę akcję. Ale już w listopadzie ub. roku w wyścigu pracy brało u nas udział 41 procent całej załogi.

Stary hutnik ożywiła się. Załącza się dymem i mówi dalej:

Od 1 stycznia br. młotownia naszej huty współzawodniczy z młotownią huty „Batory”. Większa to huta od naszej. Pracuje tam około 8000 osób. Oni już 25 listopada ub. roku nie tylko wykonali plan za 47 r., ale i przekroczyli go o 10 procent. W młotowni u nas — pracują przeważnie młodzi. U nas produkuje 19-letni Maksymilian Puterczak. Ma już 384 punkty. A na „Batory” parę dni temu 4-letni młodym dłużownik osiągnął powyżej 400



Wł. Krasnowiedzki i Irena Krasnowiedzka w sztuce „Jegor Bułyczow”

procent, a jeden — 380 procent. Wszyscy o tym mówią, bo praca to bardzo ciężka.

Sródmiście Katowic nosi wyraźne piętno urobno-mieszczańskie i życie jego upływa pod znakiem liczonej „inicjatywy prywatnej” o wygórowanych apetytach. Ale same Katowice — to właściwie tylko City rozległego milionowego, wybitnie robotniczego ośrodka pracy, na imię któremu — Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie. To jakby olbrzymie miasto robo-

tników, kopalń, hut, fabryk, osiedli robotniczych. Ono właśnie nadaje właściwy kolorystyczny całemu okręgowi katowickiemu. Świątek drobno-mieszczański coraz bardziej się kurczy i maleje.

I znów — brak mieszkań. Plaga robotników Katowic. Najlepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja górników. Prawie każda kopalnia posiada specjalne bloki robotnicze. Ale liczba górników stale wzrasta i bloki są już za ciasne.

Na zakończenie — kilka słów o teatrze katowickim. Prowadzi go stary znajomy kochanek, Władysław Krasnowiecki. Teatr posiada dwie sceny: dużą i małą, kameralną. Odwiedza również Katowice opera z Bytomia. Teatr Katowicki dociera do 20 pobliskich miast, wyjeżdża również na kopalnie i grywa w świetlicach. Ostatnio najbardziej się spodobała robotnikom znana sztuka Gorkiego „Jegor Bułyczow”. Wśród szerokiej publiczności „kasa” robią niezawodni „Krakowiaczy i Górale” oraz „Pastorałki”, wystawione według pomysłów Schillera. Na wielkiej scenie obecnie grają „Ucznia diabła” Shawa z Damieckim i Górką w rolach głównych. Na małej scenie w tych dniach odbyła się prapremiera nowej sztuki Adama Ważyka „Bankierzy ruin”.

Fabryki włókiennicze na starcie

Współzawodnictwo międzyfabryczne — nowe ogniwo w potężnym ruchu wzmoczenia wydajności pracy

Konsekwentnym, organizacyjnym uzupełnieniem współzawodnictwa indywidualnego w przemyśle włókienniczym stał się, uzgodniony niedawno pomiędzy Związkiem Włókniarzy i CZPW, regulamin współzawodnictwa międzyfabrycznego czyli „konkurs na produjący zakład w branży”. Konkurs ten ma na celu wciągnięcie do akcji współzawodnictwa całych zespołów i załóg fabrycznych.

Warunkiem wstępnym uczestniczenia zakładu pracy we współzawodnictwie branżowym jest oficjalne zawarcie przez dwustronnej umowy o współzawodnictwie pracy z jakakolwiek państwową fabryką włókienniczą lub nawet fabryką należąca do innej gałęzi przemysłu. Fabryki włókiennicze, współpracowniczące między sobą, stają się automatycznie uczestnikami współzawodnictwa branżowego i to bez względu na to, czy wychodzą z pojędyndku jako zwycięzcy, czy też jako zwyciężeni, pod warunkiem jednak, że w danym zakładzie istnieje już indywidualne lub zespołowe współzawodnictwo pracy.

Warunki dwustronnego układu o współzawodnictwie układane są dowolnie. Oceny wyników ustala raz na miesiąc sąd współzawodnictwa, w skład którego wchodzi przedstawiciel dyrekcji administracji i rad zakładowych obu zakładów.

Warunki natomiast „konkursu na produjący zakład w branży” zostały w sposób ścisły określone przez Zw. Zaw. i CZPW, i ocena wyników odbywa się raz na trzy miesiące. Orzeczenie wiążące wydaje sąd konkursowy, w skład którego wchodzi: przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy (jako przewodniczący), naczelny dyrektor Dyrekcji Branżowej, dyrektor produkcji Dyrekcji Branżowej, przedstawiciel Związku Zawodowego oraz kierownik Wydziału Planowania Dyrekcji Branżowej (jako sekretarz). Każdy zakład pracy, który odniósł w ciągu danego kwartału zwycięstwo nad swym rywalem w dwustronnym współzawodnictwie międzyfabrycznym, otrzymuje automatycznie 50 punktów.

Za wykonanie planu kwartalnego otrzymuje każdy zakład 50 punktów. Za zwiększenie produkcji, za wzrost wydajności pracy, za wzrost ilości pracowników, biorących udział we współzawodnictwie indywidualnym, za polepszenie jakości itp. przyznaje sąd konkursowy współzawodnikom odpowiednie ilości punktów. Znaczący trzeba, że za podstawę w obliczaniu przyjmuje się różnicę pomiędzy wskaźnikami z bieżącego i poprzedniego kwartału.

Za inne ważne osiągnięcia, jak np. zmniejszenia odsetka wypadków, uruchomienie nieczynnych urządzeń itp., może sąd konkursowy (w odpowiedzi na uzasadniony wniosek dyrekcji i fabryki) przyznać według swego uznania pewną ilość punktów.

Zakłady, które zdobędą największą ilość punktów, zajmują czołowe miejsca w tabeli konkursowej.

Za zdobycie pierwszego miejsca otrzymuje fabryka tytuł i odznakę „Producjący Zakład Pracy”, np. w II kwartale 1948 r. Zakładom tym przysługuje prawo umieszczenia na blakietkach firmowych tytułu, swiadczonego ze zwycięstwem w konkursie branżowym.

Za zdobycie pierwszego miejsca w przemyśle bawełnianym przelicza się również nagrodę pieniężną w wysokości 1,5 miliona złotych. W Dyrekcji Artykułów i Techniki Technicznych wysokość pierwszej nagrody wynosi pół miliona złotych a w Dyrekcji Roszary Lnu i Konopi — 750.000 złotych. W pozostałych branżach za zdobycie pierwszego miejsca wyznaczone są premie w wysokości 1 miliona złotych. Za zdobycie drugiego miejsca wyznaczone są nagrody w wysokości 50 procent pierwszej nagrody, a za zdobycie trzeciego miejsca — wysokość premii waha się od 50.000 do 150.000 złotych.

Nagrody pieniężne będą rozdzielane przez dyrektora naczelnego zakładów (działającego w porozumieniu z Radą Zakładową) pomiędzy pracowników, którzy przyczynili się do zdobycia zwycięskiego miejsca lub też mogą być przeznaczone na cele socjalne (kioski, przedszkola, kolonie letnie dla dzieci, świetlice itp.)

Zakłady, biorące udział w dwustronnym współzawodnictwie, winny złożyć protokół, omawiający rezultaty „pojedynku”, do branżowego Sądu Konkursowego najdalej w 20 dni po zakończeniu kwartału. Sąd Konkursowy ogłasza wynik w 25 dni po zakończeniu kwartału. Wreczenie nagród winno nastąpić najpóźniej w 5 dni po ogłoszeniu wyniku, to znaczy w 30 dni po zakończeniu kwartału.

Plne przestrzeganie terminów oraz prawidłowy rozwój współzawodnictwa międzyfabrycznego przyczyni się do przedterminowego wykonania planów, nałożonych na przemysł włókienniczy w roku 1948 i do dalszego wzrostu zarobków robotniczych.

To i owo

Prawem (hitlerowskiego kaduka)

Dwa lata temu uniwersytet w Stanie Oklahoma odmówił przyjęcia Murzynki, Ady Sipuel w poczet studentów prawa.

— Ada to nie wypada — oświadczyły władze uczelni. — Nie ma pani prawa studiować prawa.

— Nie mam prawa? — oburzyła się słuszenie miss Sipuel. — Cóż za Oklahoma! Jestem obywatelką Stanów Zjednoczonych, przygotowałam się należycie do studiów wyższych, nie widzę powodów...

— Ale my widzimy — orzekł krótko „Oklahoma”. — Aż trzy: po pierwsze — jest pani CZARNA, po drugie — CZARNA jest pani i po trzecie — pani jest CZARNA. To przesądza sprawę.

To istotnie przesądziło sprawę: mimo, iż Sąd Najwyższy U.S.A. uchylił decyzję uczelni w Oklahamie, stwierdzając, że w KAŻDYM STANIE MUSZĄ ISTNIEĆ JEDNAKOWE MOŻLIWOŚCI WYKSZTAŁCENIA DLA WSZYSTKICH OBYWATELI — Sipuel musi „zaczekać”, dopóki w Oklahamie nie powstanie specjalna szkoła prawa dla „czarnych”.

Murzyn Silla Hunt miał więcej szczęścia od Ady Sipuel, gdyż stan Arkanzas nie zna takich dyskryminacji rasowych jak stan Oklahoma.

— Mister Hunt, chce pan studiować w stanie Arkanzas? O key, Arkanzas umożliwił panu poznanie arkanów amerykańskiego prawa...

I Hunt został studentem prawa na uniwersytecie w Fayetteville (stan Arkanzas). Cieszy się nawet specjalnymi przywilejami: ponieważ jest jedynym Murzynem na uczelni, przeto odseparowano go od reszty słuchaczy („białych”) i profesorowie prowadzą specjalnie dla niego jednego wykładu w specjalnej sali wykładowej, która — ze względu na kolor skóry studenta — mieści się w ciemnej piwnicy uniwersyteckiej.

Hunt zapewne należycie oceni delikatność i wyróżnienie władz uniwersyteckich w Fayetteville. W dowód wdzięczności, być może, napisze pracę magisterską pt. „Kodeks U.S.A. czyli amerykańskie ustawy norymberskie”.

E. T...

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

„Gmach tzw. nowej kancelarii Rzeszy na Cosstrasse. Budował go przysięgły architekt Hitlera — minister zbrojeń, Albert Speer. Gmach jest mocno uszkodzony przez bombardowanie.

Szerokie i wielkie schody prowadzą do głównego wejścia. Schody, raczej stopnie schodów oraz obszerny holl pełne są mnóstwa orderów i odznaczeń hitlerowskich. Tysiące tych orderów leżą w beładzie na podłodze. Czarne, żelazne krzyże, białe, upiękzone czarna swastyką, krzyże z dębowymi liśćmi, z mieczami i bez mieczy... Idziemy wprost po tych niedawnych oznakach dumnego „splendoru” Trzeciej Rzeszy...

MAKABRYCZNA INSCENIZACJA

Przechodzimy przez szeroki korytarz. Nagle zatrzymujemy się. Przed drzwiami do gabinetu leży trup mężczyzny. Jest ubrany w nazistowską, brunatną koszulę. Wystają nogi w wełnianych, cerowanych skarpetkach. Na czole — rana, pokryta całą masą zastygłej krwi. Twarz jest emaskowana. Ale na czole spuszcza się charakterystyczny znany kosmyk czarnych włosów... Obok trupa mężczyzny, trzymając go w ramionach, leży martwa kobieta. Te trupy miały odegrać rolę zwłok Hitlera i jego żony — Ewy Braun. Ale makabryczna inscenizacja nie udała się. Władze radzieckie od razu poznały się na sztych białymi niemi „lipie”. Dowódca każe zabrać te trupy... Hałas i bezład panują wewnątrz gma-

chu Kancelarii Rzeszy. Wszędzie są wyrwy, stopy cegieł, kamieni, żelastwa... Z trudem mi jamy te przeszkody. Docieramy do gabinetu podsekretarza stanu i ministra hitlerowskiego, Meissnera. W gabinecie — chaos. Olbrzymie biurko i cała podłoga są zasypane papierami, książkami teczkami.

POCIESZENIA Z ZASWIATÓW

Zbliżam się do biurka. Otwieram jedną z szuflad i trafiam od razu na „prorocztwa” znanego w intymnym otoczeniu Hitlera szweda Swena. Adolf Hitler lubił otaczać się „prorokami”. Swen był następcą znanego astryzisty i astrologa — Hanussena, którego 30 czerwca 1934 r. zabił hrabia Geldorf. W ten sposób hrabia uniknął zapłażenia olbrzymiego długu, Hanussen był w posiadaniu weksli, wystawionych przez Geldorfa.

„Prorocztwa” Swena są wydrukowane na wspaniałym kredowym papierze. Odwracam kartkę i czytam: „W 1944 r. alianci wtargną do Francji. Kulminacyjny punkt walk przypada na sierpień. Ale już we wrześniu alianci poniosą decydującą klęskę. Do tego w wysokim stopniu przyczyni się nowa broń lotnicza Niemiec. W kwietniu 1945 r. Niemcy całą siłą uderzą na Rosję i w ciągu 15 miesięcy Związek Radziecki znajdzie się całkowicie pod władzą niemiecką. Wojna zakończy się zwycięsko i Adolf Hitler zjednoczy całą władzę nad Europą w swoich rękach.”

(D. c. n.)

Słany, które uczą

Wymowne plansze na murach wzorowej świetlicy



Niektórzy przechodzą, wędrując nocą po ulicy Sienkiewicza, zwracali niewątpliwie uwagę na światła, palące się w sali III piętra domu pod Nr 49. Pracowali tam ludzie. Nad czym? Tajemniczo wyjątkowo się niebawem. Oto w Komitecie Łódzkim, z inicjatywy kierownika Wydziału Propagandy, tow. Hyry, powstała wzorowa świetlica. Świetlica, której słany uczą historię ruchu mas ludowych w Polsce. W ubiegłą niedzielę nastąpiło otwarcie świetlicy. Zaproszeni goście z zachwytem oglądali dzieła uczniów Wyższej Szkoły Plastycznej, pracujących pod kierownictwem prof. Strzemińskiego. Oto nazwiska ofiarnych twórców świetlicy, nie szczędzących pracy i inicjatywy; są to tow. tow.: Olomućka, Olomućka, Utkin, Friedlerówna, Sobolewski i Weymann. Twórcy mają pełne prawo do dumy ze swego pięknie wykonanego dzieła. Oglądamy wystawę: pierwsze plansze mówią nam o twórcach obozu Konstytucyjnego Trzeciego Maja, dalej przemawiają za: Lelewi, Worcell, Dąbrowski, Traugutt. Wiedza Ludów w Polsce — to osobny rozdział. Cyfry przemówień tow. Włostowa, umiejętnie wybrane, tłumaczą rolę, jaką odegrali czelwicy demokracji, których my jesteśmy spadkobiercami. W dalszym ciągu: rozwój kapitalizmu w 70 latach ub. stulecia - powstanie proletariatu, jako klasy. Pierwsza partia robotnicza „Proletariat” i piomienne słowa Waryńskiego. Przechodzimy do następnych plansz — SDKPiL i jej twórcy. Rok 1905 — masowe wystąpienia robotników. Czerwienią sztandarów i portretami bohaterów przemawia plansza, obrazująca rolę KPP w historii. Dalej następują obrazy bliższe i znanie nam wszystkim — rok 1939, okupacja i walka narodu polskiego od pierwszych niemal dni i data przelomowa — rok 1942 — powstanie Polskiej Partii Robotniczej, która zmobilizowała naród do walki

zbrojnej. Czytamy pierwszą deklarację programową PPR, rocznicę tej deklaracji z dnia 1 marca obchodzimy obecnie. I nasuwają się myśli — jak słusne jest nasze hasło: „PPR niczego nie rusza na wiatr

— PPR walczy i zwycięża!” Główne postulaty zostały zrealizowane, przemysł upaństwowiony, reforma rolna przeprowadzona, szkoły otwarte dla dzieci ludu pracującego...

Idziemy dalej — następne plansze: ruch partyzancki rozwija się, hasło zbrojnej walki, rzucone przez Komitet Centralny PPR z towarzyszeniem Włostowem na czele, ogarnia cały kraj. Powstaje KRN — przedstawicielstwo walczącego narodu. Dalej plansza obrazująca tragedię Powstania Warszawskiego. I nareszcie pierwsze dni wyzwolenia — manifest PKWN. Następne obrazy — to hymn na cześć odbudowy postępującej naprzód, mimo knowań reakcji: reforma rolna, upaństwowienie przemysłu, pierwszy zjazd PPR, na którym podjęta została inicjatywa planu trzyletniego. Referendum, wybory... I wreszcie zwycięska realizacja planu trzyletniego, ruch współzawodnictwa ogarniający cały kraj.

Ostatnia plansza jakże jest wymowna — poprzez wzmocnienie jednolitego frontu i jedność organizacyjną PPR i PPS prowadzi drogę do socjalizmu...

Wystawa uczy. Wystawa nie tylko uczy ale i wytyka każdemu zwiędzającemu słabą stronę jego wykształcenia historycznego — „patrz okres Wiosny Ludów — czy znasz ten etap walki Narodu Polskiego?” — zdają się napominać widza barwne plansze. Wystawa przemawia do każdego, a więc twórczy cel swój osiągnęła. Tę świetlicę powinni obejrzeć wszyscy.

NA WOKANDZIE

Nieostrożny motorniczy ukarany

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Tadeusza Zapalowskiego, motorniczego K.E.L. oskarżonego o spowodowanie śmierci Józefa Świerczyka. Świerczyk padł ofiarą wypadku tramwajowego w dniu 30 lipca 1947 r. na ulicy Wojska Polskiego.

Na przewodzie sądowym ustalono, iż winę za wypadek ponosi motorniczy Zapalowski, który prowadząc wóz nr 15 jechał na spadzistym zakręcie z niedozwoloną szybkością i wobec tego nie był w stanie zahamować tramwaju w chwili, gdy zjechał mu drogę samochód ciężarowo-pasażerski marki „Dodge”, prowadzony przez kierowcę Władysława Łuczaka. W momencie zderzenia z tramwajem z samochodu wypadł młody chłopak, nazwiskiem Józef Świerczyk, który wpadł pod koła tramwaju i poniósł śmierć na miejscu.

Sprawa kierowcy Łuczaka była rozpatrywana uprzednio. Przewód sądowy nie ustalił jego winy i zwolnił go od odpowiedzialności za wyżej opisany wypadek.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy skazał motorniczego Tadeusza Zapalowskiego na 1 rok więzienia, zasądzając jednocześnie powództwo cywilne w wysokości 130 tysięcy zł.

Uchwały zapadły oczekujemy ich realizacji

Narady sekretarzy PPR i PPS Śródmiejskiej-Prawej

Komitety Dzielnicowe Śródmiejskiej-Prawej PPR i PPS przyszyły na konferencję ze szczególnym opracowaniem i dobrze przemyślanym planem współpracy — zarówno w skali dzielnicowej, jak i w skali poszczególnych kół przy zakładach pracy. Świadczą o tym najdobitniej uzgodnione poprzednio i zaaprobowane przez aktywny terenowy obu partii uchwały, stanowiące wskazania i obowiązujący program pracy kół fabrycznych. Mówcy podkreślili ko-

nieczność systematycznego odbywania zebrań według z góry opracowanego i obowiązującego planu kalendarszego, który zostanie opracowany w ciągu dwóch tygodni.

By zebrań te nie przekształcały się w pozbawioną konkretnej treści wymianę grzecznościowych słów, zebrań przyjęli jednomyślnie uchwałę, dotyczącą podniesienia roli 6-ki międzypartyjnej w każdym zakładzie pracy. Zebrani z naciskiem podkreślili, iż szóstki win-

ny prowadzić działalność nie tylko organizacyjno-polityczną, lecz również organizacyjno-gospodarczą. Szóstki lub wydzielone przez nie komisje o mniejszym składzie ilościowym winny zająć się na swoim terenie organizacją ruchu wielowarstwowego i współzawodnictwa pracy. W oparciu o dokładną znajomość swego terenu pracy wydzieleni przez szóstkę towarzysze będą mieli za zadanie zorganizowanie zespołów współzawodniczących, które będą dbać o zwiększenie wydajności pracy przez oszczędność surowca, walkę z marnotrawstwem materiałów i maszyn.

Od dnia dzisiejszego — podkreślił jeden z mówców — szóstki są odpowiedzialne przed swoimi władzami partyjnymi za współzawodnictwo pracy. Ponieważ te same szóstki międzypartyjne są organizatorami wspólnych zebrań, więc jest zupełnie zrozumiałe, że odąd na porządku dziennym znajdują się nie tylko sprawy polityczne, lecz również konkretne sprawy produkcyjne danej fabryki. W ten sposób każde zebranie będzie okazją do posumowania osiągnięć współpracy jednolitofrontowej w dziedzinie produkcyjnej i do sprycyzowania planów na najbliższy okres.

Ze szczególnym dobrym przyjęciem spotkał się u zebranych wniosek Komitetów Dzielnicowych w sprawie wspólnego szkolenia jednolitofrontowych kadr partyjnych. O tym, jak wielkie zainteresowanie wywołała ta inicjatywa świadczy fakt, że niektórzy z zebranych na miejscu domagali się szczegółów na temat wspólnego kursu: ile razy w tygodniu, o jakiej porze, jaki będzie program itd. Rzecz jasna, że kursy takie wymagają opracowania, słusznie więc się stało, że zebrań ograniczyli się do podjęcia uchwały o zorganizowaniu już w miesiącu marcu dwóch wspólnych kursów dzielnicowych dla sekretarzy kół PPR i PPS, i na terenie PZPB Nr 9.

Nowością w naszej praktyce jednolitofrontowej jest uchwała o kontroli wykonania nakreślonego programu współpracy. Kontrola ta będzie miała charakter publiczny, będzie bowiem realizowana na comiesięcznych, wspólnych odprawach sekretarzy kół PPR i PPS. Sekretarze składac będą sprawozdania ze swej miesięcznej działalności jednolitofrontowej w dziedzinie politycznej, gospodarczej, szkoleniowej itd. Rozumie się, że omawiana i celowa forma kontroli wykonania uchwał nie zwalnia Komitetów Dzielnicowych od codziennej kontroli pracy i współpracy swoich organizacji partyjnych.

A więc: uchwały zapadły. Sądzimy, że Komitety Dzielnicowe przystąpią do ich realizacji. A. P.

Opieka nad dziećmi

Rozległa akcja Głównej Komisji Szkolnej

Akcja Głównej Komisji Szkolnej trwa już w naszym mieście 3 miesiące. Objęła ona opieką potrzebujące pomocy dzieci ze wszystkich szkół, a szczególnie ze szkół, znajdujących się na peryferiach miasta. Dotychczas wydano ponad 11 tys. paczek żywnościowych, 2000 par obuwia, 1500 płaszczy, 1200 szt. różnej bielizny i ogromną ilość książek itp. Wszystkie dotacje powyższe przekroczyły sumę 16 mil. złotych. Plan Komisji na marzec przewidują rozdawnictwo: około 1000 par butów, 700 płaszczy, 3000 szt. bielizny z darów UNRRA, 3000 pa-

czek oraz znaczną ilość podręczników i pomocy szkolnych.

Poza powyższymi dotacjami Główna Komisja Szkolna wejdzie w ścisły kontakt z Wydziałem Zdrowia, powierzając mu szerszą niż dotychczas opiekę nad dziećmi. Duży stosunkowo odsetek chorych lub zagrożonych gruźlicą dzieci wymaga, aby dotychczasowa forma opieki została rozszerzona w tym sensie, by prócz badań profilaktycznych dostarczyć również dzieciom potrzebne leki.

„Pracuj lepiej - szybciej - oszczędniej!”

Przygotowania do Święta Kobiet w Łodzi

Dzień 8 marca u dziewiarzy

Coraz intensywniej czynione są w Łodzi przygotowania do uroczystego obchodu dnia 8 marca — międzynarodowego Święta Kobiet. W związku z tymi przygotowaniem uzyskaliśmy od tow. Piwowarskiej, przewodniczącej Oddziału Dziewiarskiego Związku Włókniarzy garść informacji na temat programu obchodu w przemyśle dziewiarskim. Jak wiadomo — w przemyśle tym na ogólną liczbę 13 tysięcy zatrudnionych, przypada przeszło połowa kobiet — ponad 6 tysięcy osób. Liczne rzesze dziewiarek ze zrozumieniem i zainteresowaniem przygotowują się do godnego uczczenia tego uroczystego dla nich dnia.

Tow. Piwowarska poinformowała nas, iż poza centralną akademią, organizowaną pod egidą OKZZ w Teatrze Powszechnym TUR oraz akademiami dzielnicowymi, odbędą się w każdym większym zakładzie pracy przemysłu dziewiarskiego specjalne obchody. Mniejsze zakłady pracy zorganizują obchody łączne.

Wobec tego, iż w roku bieżącym dzień 8 marca odbywa się pod hasłem „Pracuj lepiej, szybciej, oszczędniej!”, to celem nieprzerwanego normalnego biegu pracy prawie wszystkie akademie urzędzone będą w sobotę lub niedzielę, nie zaś w poniedziałek, dnia 8-go marca.

Po raz pierwszy w tym roku w prawie wszystkich fabrykach dziewiarskich referaty okolicznościowe będą wygłoszone przez pracownice i robotnice danego zakładu pracy, głównie — przez przewodniczące pracy, w wyjątkowych tylko wypadkach — przez prelegentki z zewnątrz. Po raz pierwszy też kobiety, zatrudnione w prywatnych fabrykach dziewiarskich, będą zaproszone na akademię w Świetlicy Związku Dziewiarzy (przy ul. Kilińskiego).

W czasie akademii rozdzielane będą premie, przy czym — zgodnie z okólnikiem Min. Przemysłu i Handlu (dla wszystkich gałęzi przemysłu) — na każde 100 kobiet ma być 10 premii, z tym, że dla pierwszej setki przypadają ponadto dwie dodatkowe premie. Przy ustalaniu kandydatów do premii wzięta będzie pod uwagę wydajność pracy danej ro-

botnicy oraz jej stosunki rodzinne — w pierwszym rzędzie ilość dzieci. Okólnik Ministerstwa przewiduje premie w granicach od 1500 do 3000 złotych.

Łódzka Filharmonia na ukończeniu

Miasto uzyska piękną reprezentacyjną salę

Licznych miłośników muzyki w Łodzi niecierpliwie wciąż odraczany termin otwarcia nowej sali Filharmonii. Była już mowa o styczniu, potem przyszedł termin na luty, potem na marzec.

Udajemy się zatem na miejsce robót, aby się naocznie przekonać, jak to z tym terminem naprawdę wygląda.

W ogromnej sali frontowego budynku, w którego oficynie mieści się kino „Baltyk” prowdzone są końcowe roboty pod kierownictwem inż. architekta Gromskiego z SPB.

Estrada, będąca już na ukończeniu przystosowana została do najnowszych wymogów doby obecnej.

Pomieszczenia 80 muzyków. Sala posiada z górą 800 miejsc parterowych, balkonowych i w lożach. Zbudowana jest ona w ten sposób, że będą tu mogły również odbywać się uroczyste akademie, czy zebrań. W dwóch wnękach po obu stronach estrady staną symboliczne rzeźby. Sala przystosowana jest do transmisji radiowych i w tym celu posiada kabinę dla speakera i radio-kabinę. Poza salą koncertową zwraca uwagę obszerne foyer, pięknie ozdobione malowidłami ściennymi do którego przylegają wygodne garderoby i bufet. Całość dopełniają pokoje dla solistów i muzyków.

Nowa sala sprawia wrażenie, nad wyraz estetyczne i jest rzeczą niewątpliwą, że będzie ona najbardziej reprezentacyjną i najpiękniejszą salą w mieście.

Program poszczególnych akademii w przemyśle dziewiarskim obejmować będzie, poza częścią oficjalną — występy zespołów świetlicowych, herbatki towarzyskie itp.

Wejście do Filharmonii nie będzie, jak do tychczas, prowadziło przez brudną bramę kina „Baltyk”, ale z ulicy Narutowicza.

Prowadzący roboty z ramienia PSB inż. Pieńkowski objaśnia nam, że kwiecień to już chyba ostateczny termin wykończenia nowej sali.

Czekamy więc cierpliwie do kwietnia.

Dlaczego wystawać musimy przed kasami kin

Frekwencja w łódzkich kinoteatrach

Pół miliona widzów na 2-ech tysiącach seansów miesięcznie

Dlaczego kina łódzkie są tak przepelnione? — to pytanie nieraz zadajemy sobie, wystając godzinami w kolejce po bilety.

Nie wpada nam do głowy, że odpowiedź na to jest bardzo prosta. Przed wojną Łódź posiadała 36 kin z 20 tysiącami miejsc, dziś kin ma tylko 20, a liczba miejsc wynosi ponad 11 tysięcy. Okupant zniszczył kinematografię łódzką prawie w połowie i ten smutny fakt nie zawsze pozwala nam dostać się do kina wtedy, kiedy mamy na to ochotę. Nie wolno również zapominać o tym, że obecnie wydajność też wzrosła frekwencja, która przed rokiem 1939 była przystosowana do dawnego terenu miasta, a dziś obejmuje ludność Wielkiej Łodzi. W styczniu np., kiedy frekwencja nie odznacza się specjalnymi rozmiarami, przekraczała ona jednak o 25 procent przedwojenną.

Warto atoli przyjrzeć się, jak jest dziś i jak było przed dwoma laty.

W stosunku do dwóch lat ubiegłych, frekwencja w kinach ostatnio raczej lekko spadła. Przeciętne zagęszczenie widowni bywa około 15 procent mniejsze, niż przed rokiem. Np. liczba sprzedanych biletów w styczniu tego roku zmniejszyła się o 65 tysięcy w stosunku do stycznia roku ub. Rekordowo wielkim powodzeniem cieszyły się kina w 1945 r. Głód widowisk, tak zrozumiały na tle warunków życia pod okupacją, nie mógł nie dać znać o sobie z chwilą, gdy podwoje teatrów i kin zostały otwarte dla publiczności polskiej.

W tej chwili miasto nasze posiada 20 kin o łącznej liczbie 11.167 miejsc. W ciągu jednego miesiąca wyświetla się ogółem około 2 tysiące seansów, biletów zaś w tym czasie sprzedaje się ponad pół miliona.

„EROICA” - „NIEDOKOŃCZONA”

Dyrekuje BIERDIAJEW

Jedyny w swoim rodzaju koncert odbędzie się w Filharmonii Łódzkiej w najbliższy piątek. Nie wystąpi na nim żaden solista, usłyszymy natomiast dwie nieśmiertelne symfonie: „Eroica” Beethovena i „Niedokończona” Schuberta. Jak widać program, mimo skromnej ilości numerów będzie bardzo ciekawy, żeby nie rzec fascynujący. W pierwszej części usłyszymy pełną patosu, potęgę brzmienia, bohaterką symfonię III Beethovena, z którą doskonale będzie kontrastować część druga programu z liryczną, nastrojącą i melodyjną „Niedokończoną”. Dyrygentem będzie Walerian Bierdajew, znakomity polski kapelmistrz, dyrektor Filharmonii Krakowskiej. Jego sława dyrygencka oraz znana doskonałość interpretacji wielkich dzieł symfonicznych spodziewać się pozwalają niezwyklej doznań estetycznych, jakie ten koncert przyniesie publiczności łódzkiej. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20 codziennie od godz. 10 do 13.



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19,30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami” w przekładzie J. Kotta.
Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godz. 19,15 piękna opowieść B. Prusa „Omyłka” osnuta na tle powstania styczniowego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19,15 komedia Moliera „SZKOŁA ŻON”
Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej tel. 123-02

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243. telefon 107-25
Dziś o godzinie 19,15 „ZEMSTA NIETOPE RZA” Najpiękniejsza operetka J. Straussa.

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30 w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „COS SIĘ ZACZYNA”. Śmiało dobrze ogrzana. Dla młodzieży niedozwolone.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Dziś teatr nieczynny z powodu próby generalnej. Jutro dnia 4 marca br. o godz. 19,30 „AMBASADOR” pióra i z muzyką Z. Gozdawy i W. Stepienia. Udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Stefania Górską, Stefania Grodzienka, Irena Malkiewicz, Kazimierz Dejunowicz, Edward Dzielowski, Wacław Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Leopold Sadurski, Igor Śmiałowski, Stefan Witas i Stanisław Woliński, i balet. Kier. art.-lit.: Jerzy Jurandot. Reżyser: Kazimierz Rudzki, dekoracje i kostiumy: Maria Stepien. Kier. muzyczny A. Markiewicz, przy fortepianie I Aleksandrow.



- ADRIA — „Trzech panów Ludwików”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- BAŁTYK — „Dwulicowa Kobieta”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
- BAJKA — „Zakazane piosenki”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30
- GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 1”, godz. 12, 13, 14, 15.
- GDYNIA — „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16,30, 19, 21, 15.
- HEL — „Na tropie zbrodni”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- MUZA — „Skarb Tarzana”, godz. 18, 20, w niedz. 16.
- POLONIA — „Dwaj panowie F”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13
- PRZEDWIOŚNIE — „Mężczyźni w jej życiu” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
- ROBOTNIK — „Pod gołym niebem”, godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- ROMA — „Gospoda świąteczna”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30
- REKORD — „As wywiadu”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- STYLOWY — „Pościąg” godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30
- SWIT — „Niewidzialny Detektyw”, godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30.
- TECZA — „Pościąg”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13
- TATRY — „Symfonia pastorałna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISŁA — „Rodzina Froment”, godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13.
- WŁOKNIARZ — „Dziewczę z północy” godz. 15, 17, 19, 21 w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — „Wieczna Ewa”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
- ZACHĘTA — „Skrażona sława”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Czytajcie „Głos Robotniczy”

Konsolidacja spółdzielczości Spółdzielnia Spożywców z Rudy łączy się z PSS w Łodzi

Na walnym zebraniu członków Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej zapadła uchwała połączenia się z Powszechną Spółdzielnią Spożywców w Łodzi. Spółdzielnia Spoż. w Rudzie Pabianickiej posiada 3 tysiące członków i dysponuje siecią 26 sklepów, oraz fabryką wód gazowych i piekarnią. Połączenie tych dwóch placówek spółdzielczych odbije się niewątpliwie korzystnie na interesach najszerzych mas odbiorców. Poza tym do PSS-u włączyła się działająca na terenie Łodzi Spółdzielnia gminna „Samopomoc Chłopska”. Ten ostatni sukces powiększa stan posiadania PSS-u o dalszych 900 członków i 6 punktów sprzedaży.



REORGANIZACJA WŁADZ BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW U. Ł.

W tych dniach odbyła się konferencja Zarządu Bratniej Pomocy studentów U. Ł. z przedstawicielami Kół Naukowych, zrzeszających ogół studentów. Tematem rozmów była sprawa reorganizacji władz B.P.S.U.Ł. i oparcie ich o koła Naukowe, istniejące przy wydziałach i sekcjach Uniwersytetu. Postawiono, że połowa miejsc w Zarządzie Bratniej Pomocy zostanie obsadzona przez delegatów tychże kół.

Reorganizacja ta jest poważnym osiągnięciem na drodze związania Bratniej Pomocy z organizacjami działającymi wśród rzeszy studentów.

WIECZOR AUTORSKI

W Klubie Literatów „Pickwick” (Traugutta 6) w czwartek dnia 4 bm. o godz. 20, Allan Kosko, urzędnik wieczór autorski p. t. „Od Verlaine'a do Eluarda”.

PLENUM KOMITETU WOJ. STR. DEMOKRATYCZNEGO W ŁODZI

W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 78, odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi. Przewodniczył prezes prof. dr W. Tomaszewicz, sekretarzem był dyr. Z. Leśniczak. W obradach wzięła udział przedstawicielka Centralnego Komitetu Stronnictwa ob. Alicja Dobrowolska. Na zebraniu omówiono plan pracy na rok 1948.

Mięso na kartki

Rejonowa Centrala Apropowizacyjna w Łodzi podaje do wiadomości że na karty żywnościowe RCA z m-ca marca 1948 r. wydawać będzie na zakłady pracy rąbanek dla następujących kategorii.

Karty z terenu m. Łodzi. Kat. I RCA odc. 20 — 1,40 kg. rąbani i a zł. 6,00 za 1 kg. Kat. I RCA odc. 21 130 kg rąbani i a zł. 6,00 za 1 kg.

Karty z terenu Wojew. Łódzkiego. Kat. I RCA odc. 24 1,40 kg rąbani i a zł. 6,00 za 1 kg. Kat. I RCA odc. 21 1,30 kg rąbani i a zł. 6,00 za 1 kg.

Rąbanka wieprzowa będzie wydawana w terminie od dnia 2-go do 25-go włącznie. Żadne reklamacje z powodu niepobrania mięsa w terminie uwzględniane nie będą. Opłata i składanie odcinków obowiązuje tak samo, jak w m-cu lutym 1948 r.

OGŁOSZENIE

W związku ze zbliżającym się terminem poboru mężczyzn rocznika 1927 -i przeglądu rocznika 1928 — Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Wojskowy podaje do wiadomości, że wobec niewprowadzenia dotąd jednolitych polskich dowodów osobistych za dowód tożsamości osoby, wymagany przez art. 43 ust. (1) ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 25-38, poz. 220), uważane będą tylko bądź legitymacje akademickie i uczniowskie z r. szk. 1947-48 bądź fotografie, zaopatrzone w poświadczenie tożsamości przez władze ewidencyjne ludności.

Poświadczeń tożsamości dokonywać będzie — wyłącznie dla osób zameldowanych w Łodzi — Wydział Ewidencyjny Ludności — Al. Kościuszki nr 19. Ubiegający się o to poboru wi winni zgłaszać się w godzinach od 8,30 do 13-tej z ewentualnie posiadanymi dokumentami z fotografią lub też z 2-ma wiarygodnymi świadkami, pełnoletnimi, mieszkańcami m. Łodzi, dostarczając 2 identyczne fotografie o wymiarach 4x5 cm, bez nakrycia głowy. Cech Fotografów w Łodzi zobowiązał swych członków do wykonywania zdjęć fotograficznych dla poborowych po cenach ulgowych. Łódź, dnia 20 lutego 1948 r.

Zarząd Miejski w Łodzi. 1548-k

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza publiczny ustny przetarg (licytację) na sprzedaż 3 koni roboczych. Cena wywoławcza złotych 150.000.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w pierwszym terminie w dniu 10 marca 1948 roku o godzinie 9-ej, a w drugim w dniu 12 marca 1948 roku o godzinie 9-ej w Łodzi przy ul. Armii Czerwonej (d. Rokicińskiej) nr 32 (Miejski Tabor Konny). Tamże w godzinach urzędowych obejrzeć można przeznaczone konie na sprzedaż.

Wadium kaucyjne w wysokości 1 proc. ceny wywoławczej przyjmować będzie urzędnik na miejscu w dniu sprzedaży od godziny 8 — 9.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi na miejscu przed rozpoczęciem przetargu (licytacji).
Łódź, dnia 28 lutego 1948 roku.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI 1547k

AMATORSKI KURS SAMOCHODOWY POLSKIEJ YMCA

Nowy kurs samochodowy amatorski rozpoczyna się dnia 8 marca br. Informacje i zapisy w Sekretariacie Ogniiska, Łódź, ul. Moniuszki 4a, codziennie w godzinach od 9 — do 21. 1542k

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Rambińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlindonbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicz (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Ceglownicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Łodzi ogłasza przetarg na:

- 1) dzierżawę bufetu na terenie Miejskiego Ogrodu Zoologicznego oraz na
- 2) otrzymanie prawa dokonywania fotografii na terenie ZOO w sezon letnim 1948 roku.

Do przetargu mogą zgłaszać się tylko przedsięwzięci (firmy) posiadający właściwe uprawnienia.

Oferty należy składać do dnia 14 marca 1948 roku do godziny 12 w biurze Dyrekcji ZOO, Łódź, ul. Konstantynowska nr 8-10 1551-k

(11 Listopada 172), w kopertach zalakowanych, nieposiadających żadnych znaków.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 15 marca 1948 roku o godzinie 12.

Oferenci winni złożyć w kasie Miejskiego Ogrodu Zoologicznego wadium kaucyjne w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty, a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na kwotę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 2 marca 1948 roku
MIEJSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY W ŁODZI 1551-k

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowizacji — podaje do wiadomości zakładom przemysłowym państwowym, względnie pozostającym pod zarządem państwowym, samorządowym, wojskowym, spółdzielczym, związkom zawodowym, iż posiada na sprzedaż następujące opakowania po towarach UNRRA:

- Worki płócienne o pojemności 50 kg, cena zł 60 za sztukę.
- Worki jutowe o pojemności 50 kg, cena zł 50 za sztukę.
- Worki płócienne o pojemności 25 kg, cena zł 30 za sztukę.
- Worki jutowe o pojemności 25 kg, cena zł 25 za sztukę.
- Wantuchy jutowe, cena zł 150 za sztukę.
- Becki debowe po smaku o pojemności 180 kg, cena zł 1.728 za sztukę.
- Becki debowe po śledziach o pojemności 100 kg, cena zł 960 za sztukę.
- Becki zwykłe po śledziach o pojemności 100 kg, cena zł 700 za sztukę.

Becki po mleku sproszkowanym o pojemności 90 kg, cena zł 120 za sztukę.

Skrzynie po czekoladzie i cukierkach, cena zł 15 za sztukę.

Skrzynie po zapalkach, cena zł 30 za sztukę.

Skrzynie po amunicji, cena zł od 100—180 za sztukę.

Torebki po przyborach toaletowych, cena zł 7 za sztukę.

Kartony bez dna i góry, cena zł 3 za sztukę.

Makulatura tekturowa, cena zł 3 za sztukę.

Podania o przydział wyżej wymienionych opakowań należy składać do dnia 12 marca rb. w Wydziale Apropowizacji ul. Legionów 10, pokój 237, gdzie również można zasięgnąć bliższych informacji.

Łódź, dnia 2 marca 1948 roku

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI 1546-k

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji — zakupi 120 mb węży gumowego o średnicy zewnętrznej 3 cm i wewnętrznej 2 cm.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Komunikacji, ul. Piotrkowska 17 (tel. 260-47).

Łódź, dnia 26 lutego 1948 r. 1549k

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO

Nr 8 w Łodzi

zatrudnią natychmiast:

- 1 TECHNIKA-ELEKTRYKA
- 1 KIEROWNIKA inwest. i odbud. (inwestor)
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- KSIĘGOWYCH SAMODZIELNYCH
- MAJSTRA przedziałni bawełny
- DRUKARZA na maszyny wielokolorowe

Zgłoszenia wraz z życiorysem składać do Wydziału Personalnego pod wyż. wym. adresem.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO leg. PPR i Zw. Zaw. Nowakowski Franciszek, Przedziałnia 97 1539g

ZGUBIONO leg. PPR

i Zw. Zaw. Kacperski Jan, Wysoka 20. 1538g

Różne

OSWIATOWCY zaopatrują się w Materiały Piśmienne, przybory szkolne, w Okręgowej Spółdzielni Oświatowej w Łodzi Piotrkowska 149, tel. 169-50, 175-78. Sklepy: Piotrkowska 149, Plac Niepodległości (Hala Targowa), Zgierska 107, Rzgowska 73, An drzeja Struga 14.

Centrala Tekstylna

ZATRUDNI

PRAWNIKA-CYWILISTĘ

NA STANOWISKU RADCY PRAWNEGO

Oferty przyjmuje Wydz. Personalny Centrali Tekstylnej w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 37 front II p. w godz. od 10 — 12. 1541-K



Z życia Partii

UWAGA, KOLEJARZE PEPEROWCY WĘZŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ!
W czwartek, 4.3 br. o godz. 17-ej w lokalu dzielnicowym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się posiedzenie peperowców kolejarzy Calego Węzła Łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW PPR — PRAWA ŚRÓDMIEJSKA.

Dziś o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPR Prawej Śródmiejskiej. Referat nt. „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu” wygłosi tow. Stefańczyk.

UWAGA! DYREKTORZY PEPEROWCY.

Dziś o godz. 16-ej w świetlicy LK PPR przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie dyrektorów peperowców następujących branż: bawelnianej, wełnianej dziewiarskiej. Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE STUDENTÓW WYDZIAŁU PRAWO-EKONOMICZNEGO UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO

Dziś o godz. 20-ej w lokalu dzielnicowym Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie kolegi PPR studentów Wydziału Prawo-Ekonomicznego UL.

UWAGA! INWALIDZI WOJEN. PPR-OWCY.

W czwartek 4.3 o godz. 17-ej w świetlicy Kolegi Zw. Inwalidów Wojennych przy ul. Piotrkowskiej 73 odbędzie się zebranie peperowców — inwalidów wojennych. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

GÓRNA LEWA

O godz. 13.30 PZPB 14 — centrala i oddział II. O godz. 15.30 Browar „Perła”. O godz. 16 f. „Hoffman”. O godz. 15.30 PZPW Nr. 4. f. „Zander”.

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 16-ej pracownicy biura Centralnego, chemiczny i remontowy, elektryczny.

O godz. 14-ej przedziałnia amerykańska i e-gipska — zmiana druga skracająca dublarnia, przewalnia i metalnia — zmiana druga.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-ej CT — Składnica Pończ. Nr 2. O godz. 15.30 CT Hurtownia Resztek Nr 3. O godz. 16-ej Zjedn. Przedsięb. Bud. O godz. 15-ej OUL. O godz. 14-ej Książka Nr 2, 7 Kom. MO. O godz. 18.15 Wojsk. Instyt. Nauk. Wyd.

BALUTY

O godz. 16-ej Kolejki Dojazdowe — kolo 3. PZPJG Nr 8 — gospodarzy, f. „Bozner”. O godz. 14-ej „Gentleman”.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 16-ej f. „Reks”, fabryka Nr 28, f. „Przygórcy” — oddział 1, zmiana dzienna. O godz. 18-ej terenowe kolo Nr 1, 2, 3, 4. O godz. 14-ej Komitet Fabryczny Kartonazy, egzekutywa Komitetu f. „Pattberg”. O godz. 13.30 f. „Przygórcy” — zmiana druga. O godz. 16-ej f. „Miller i Seidel”. O godz. 16.30 „Księga”. O godz. 14.30 Tkalnia Nr 14. O godz. 14-ej egzekutywa Kom. Fabrycznego PZPB i W Nr 22. O godz. 20-ej spółdzielnia „Metalowiec”. O godz. 16-ej CZPP.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej „Społem” Szk. Of. MO — kolo I. PZPW Nr 36 — oddział 8, PZPB Nr 8 — administracja, PZPB Nr 2 kuchnia i ruch. O godz. 19-ej terenowe kolo Koziny. O godz. 18-ej Szk. Of. MO — kolo Nr 2. O godz. 13-ej PZPW Nr 36 — oddział 7. O godz. 14-ej PZPB Nr 8 tkalnia i przedziałnia, zmiana II. O godz. 13.30 PZPB Nr 2 — tkalnia zmiana 2.

UWAGA, INSTRUKTORZY I PRELEGENCI STAROMIEJSKIEJ!

W czwartek 4.3. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie instruktorów i prelegentów Staromiejskiej.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ PPR ŚRÓDMIEŚCIA!

W czwartek 4.3 o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Śródmieścia. Sprawy ważne — obecność obowiązkowa.

DZIELNICA FABRYCZNA PZPB Nr 1.

W czwartek 4 marca o godz. 14-ej odbędzie się w lokalu dzielnicowym przy ul. Tymienieckiego Nr 20 narada aktywu produkcyjnego PPR i PPS. Głównym tematem obrad będzie kwestia roli członków obu partii w ruchu współzawodnicztwa i w walce o poprawę jakości produkcji.

ZEBRANIE AKADEMIKÓW

W poniedziałek dnia 8.3 br. o godz. 9.30 rano w lokalu Dzielnic Śródmieście, Piotrkowska 53, odbędzie się zebranie akademików-peperowców Roku Wstępnego UL.

Obecność obowiązkowa.

Ze sportu

Piętnastu łodzian na liście najlepszych pięściarzy polskich

POZNAŃ. — Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego, Derda, ustalił drugą z kolei listę 10-ciu najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach, przy czym Szymura klasyfikuje kapitan sportowy w dwóch wagach, a to w półciężkiej oraz ciężkiej. Lista zawodników przedstawia się, jak następuje:

Waga musza: Sowiński (Wybrzeże), Tyczyński (Warszawa), Kasperczak (Poznań), Gu-

mowski (Pomorze), Kargiel (Łódź), Kowalczyk (Śląsk), Kamiński (Łódź), Patora (Warszawa), Liedtke (Poznań), Kurowski (Wrocław).

Waga kogucia: Bazarnik (Śląsk), Kruza (Pomorze), Grzywocz (Śląsk), Klein (Gdańsk), Gignal (Gdańsk), Stasiak (Łódź), Szymański (Poznań), Szymowicz (Wrocław), Sobkowiak (Warszawa), Brzóska (Łódź).

Waga piórkowa: Ankiewicz (Wybrzeże), Czortek (Warszawa), Matloch (Śląsk), Bara-

nowski I (Pomorze), Marcinkowski (Łódź), Sieradzian (Warszawa), Wojnowski (Poznań), Panke (Poznań), Goliński (Wybrzeże), Kudłaczik (Wybrzeże).

Waga lekka: Rademacher (Śląsk), Skalecki (Szczecin), Bibrzycki (Śląsk), Bonikowski (Ł.), Skierka (Wybrzeże), Komuda (Warszawa), Grymin (Łódź), Adamski II (Poznań), Żurawski (Warszawa), Wrzosek (Poznań).

Waga półśrednia: Chychla (Wybrzeże), Olefnik (Łódź), Wikliński (Pomorze), Iwański (Wybrzeże), Sznajder (Śląsk), Kula (Śląsk), Wasiaś (Warszawa), Vogt (Poznań), Mazur (Łódź), Adamski I (Poznań).

Waga średnia: Kolczyński (Warszawa), Pi-sarski (Łódź), Szymankiewicz (Wybrzeże), Trzesowski (Łódź), Sobczak (Poznań), Rajski (Wybrzeże), Cebulak (Pomorze), Zagórski (Warszawa), Matula (Kraków), Wilczek (Szczecin).

Waga półciężka: Szymura (Poznań), Nowara (Śląsk), Kubicki (Częstochowa), Stocki (Pomorze), Zylis (Łódź), Mechliński (Wybrzeże), Ambroź (Szczecin), Jabłoński (Pomorze), Kosowski (Warszawa), Franek (Poznań).

Waga ciężka: Szymura (Poznań), Klimecki (Poznań), Niewadził (Łódź), Koleczko (Poznań), Archacki (Warszawa), Jaskóła (Łódź), Kotkowski (Warszawa), Pietrzak (Szczecin), Kubica (Śląsk), Stec (Łódź).

Występ Warty w Łodzi zapoczątkuje nowy sezon piłkarski

Bilety na mecz niedzielny już są w przedsprzedazy



Mecz piłkarski Warta — Partyzant, który odbędzie się w Łodzi już w przyszłą niedzielę, wywołał duże zainteresowanie wśród miłośników piłki nożnej, którzy przez długie miesiące zimowe byli pozbawieni tego rodzaju imprez.

Boisko LKS-u, na którym odbędzie się to ciekawe spotkanie, już od kilku dni jest porządkowane przez organizatorów tak, że należy się spodziewać, że piłkarze nie będą topić się w błocie, czy ślizgać po lodzie, jak to miało miejsce w ubiegłą niedzielę.

Protectorat nad niedzielnym meczem, który otwiera sezon piłkarski w Łodzi, przyjęli: Wojewoda Piotr Szymanek, Prezydent Miasta Stawiński i generał Moczar.

W drużynie „partyzanckiej” wystąpią wszyscy ci piłkarze, którzy grali podczas okupacji. Zobaczymy więc na boisku, obok tak popularnych graczy, jak: Włodarczyk, Kmín, Koczew-

ski, Lewandowski, Korporowicz czy Kudelski — szereg innych, których nie często mieliśmy okazję oglądać w zeszłym sezonie. Duże zainteresowanie budzi „występ gościnny” Szalińskiego z ZZK (Koluszki), który w sezonie ub. okazał się pewnego rodzaju rewelacją. Szaliński grać będzie w pomocy.

Ze względu na duże zainteresowanie meczem, uruchomiono już przedsprzedaz biletów. Nabywać je można w firmie: Z. Kowalski, Nawrot 91, i w Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Piotrkowska 49.

Sport w wojsku

Nowi mistrzowie dywizyjni w boksie

W sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom dywizyjnych mistrzostw bokserskich. Po okolicznościowych przemówieniach nagrody wręczyli zwycięskim bokserom: pik. Bielecki, komendant garnizonu oraz przedstawiciel Poznania, ppłk. Konopka, prezes Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Pierwsze miejsce w poszczególnych wagach uzyskali (od muszy do ciężkiej): Zajac (Łódź), Piekarczyk (Skierniewice), Puła (Łódź), Mielczarski (Łowicz), Czubałka (Skierniewice), Walkowski (Łowicz), Forma (Skierniewice) oraz Frąckiewicz (Skierniewice). Kierownikiem zawodów był por. Bednarski.

Jak się dowiadujemy, zwycięzcy wyżej wymienieni otrzymają solidną zaprawę od dobrego instruktora boks w YMCA. Poza tym wojskowi noszą się z myślą utworzenia

nowego klubu pod nazwą WKS „Bysskawica”, aby rozgrywać spotkania z zespołami Łodzi i okregu.

Sport w MO

Ping-pongiści ze Szczecina grają dzisiaj w Łodzi

W cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo w ping-pongu M. O., dzisiaj, dnia 3 marca, w sali sportowej klubu M. S. S. przy ul. Marszałka J. Stalina 17, odbędzie się zawody ping-pongowe między M. O. wojew. szczecińskiego i M. O. m. Łodzi. Początek spotkania o godz. 17-tej

Wstęp na zawody bezpłatny.

Z życia kl. fabrycznych

KS „Przebój” ma nowy zarząd

Nowy skład zarządu LKS „Przebój”, wyłoniony na walnym zebraniu w dniu 14.2.1948 r., przedstawia się następująco:

Prezes honorowy — dyr. Wiktor Kołodziejczyk, prezes — Jan Szawczyński, I wiceprezes — Franciszek Węglewski, II wiceprezes — Alfons Dżiner, sekretarza — Henryk Ruta, Stanisław Kaczkowski, skarbnik — Stanisław Owczarek, zastępca Władysław Trzmiel, gospodarz — Stanisław Jagodziński, zastępca E. Niedzielski.

Kierownik sekcji — Stanisław Chojnacki, zastępca Zygmunt Szczepaniak.

Członkowie zarządu — Jerzy Widzowski, Stefan Szor, Iskrzyński, Stefan Przybył, Piotr Siwocha.

Komisja Rewizyjna — Jan Kaczmarek, Marian Goliński, Mieczysław Saar.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadom. połudn. 12.09 Przegł. prasy stoł. 12.15 „Z mikrofonem po kraju”. 12.25 Pogadanka filmowa. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 (Ł.) „Współczesne pieśni Jugosłowiańskie”. 14.30 „Baśń o wędrującej Pyzle” — słuchowisko dla dzieci. 14.50 (Ł.) Uwertury włoskich kompozytorów (płyty). 15.10 (Ł.) „W Łódzkiej Dmuchałni Szklanej”. 15.20 (Ł.) „Robotnicy mówią”. 15.26 (Ł.) Wiadom. lokalne. 15.30 (Ł.) „Praca i rozwój Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych”. 15.35 (Ł.) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.30 „Głos Młodych”. 16.40 „Straszny Dwór” — audycja dla młodzieży. 17.00 „Melodie operetkowe” (płyty). 17.45 RUL — „Kraj i ludzie” wykład J. Barbaga. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa. 18.45 „Szalona”. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serejada”. 20.00 Dziennik. 20.50 (Ł.) „Tło gospodarze „Wiosny Ludów”. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „Z życia Bułgarii”. 21.50 Skrzynka ogólna. 22.00 Muzyka lekka. 22.45 (Ł.) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł.) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł.) Koncert życzeń (cz. II). 0.30 (Ł.) Zakończenie audycji i Hymn.

ODCZYTY

O PLANOWANIU PRZESTRZENNYM
Zarząd Kolegi Zw. Zaw. Pracowników Państwowych przy Regionalnym Urzędzie Planowania Przemysłowego organizuje w dniu 5 marca o godz. 18 w lokalu własnej świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 71 odczyt na temat: „Organizacja władz i podstawy prawne planowania przestrzennego” — prelegent kol. inż. Bolesław Tatarkiewicz.
„Idea planowania przestrzennego” — prelegent kol. inż. Janusz Kahl
Wstęp bezpłatny.

Hokeiści kapitulują

WARSAWA. — PZHL odwołał mecz hokejowy Polska Południowa — Polska Północna, który odbyć się miał w nadchodzący czwartek w Warszawie.



WYKAZ WYCIĘGÓW

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach wyróżniły się: Marta Majer (176,2 proc.) i Kowalczyk Helena (170,9 proc.). W przedziałni (3 strony) odznaczyły się Grądzka Józefa (170 proc.) i Stawska Helena (162 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskały: na 8 krosnach Zych Sabina (166,2 proc.), na „czwórkach” Świętek Helena (155,1 proc.) i Bujnowicz Stanisława (170,1 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni wysunęły się na czoło na 16 kros, automat: Ignaciak Stanisława (172 proc.), Rozpara Helena (173 proc.) oraz prządka na 3 stronach Dutkiewicz Helena (147 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni odznaczyły się prządki (na 3 stronach): Mużdzyńska Irena (162 proc.), Dalewska Janina (164 proc.) a na 4 stronach Błaszczewicz Maria (158 proc.) i Bujnowicz Michalina (166 proc.). W tkalni na 4 krosnach osiągnęły: Lewandowska Helena (176 proc.), Grabowska Agnieszka (173,2 proc.), Kamińska Józefa (173 proc.), Woźniak Maria (170,7 proc.), Pietranek Genowefa (162,5 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedziałni pierwsze miejsca zajęły: Woźniak Kazimiera (144,8 proc.), Raczynska Bronisława (139,7 proc.), Kołodziejczyk Aleksandra (140,6 proc.), Kasprzak Helena (142 proc.). Zespół Mańkuta (132,6 proc.) wyprzedził zespół Pacholaka (130,4 proc.). Prządka Urbaniak Kazimiera uzyskała 152,2 proc. a Zielińska Anna 149,4 proc. W tkalni na 6 krosnach osiągnęła Kaźmierska Konstancja 163,5 proc. a Dylała Stefan 162,3 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” wyróżniły się: Bilska Helena (172,3 proc.) i Wilińska Stefania (169,9 proc.). W przedziałni (3 strony) uzyskała Witula Maria 154,6 proc. i Nowak Kornelia 149,9 proc.

W PZPB Nr 8 w przedziałni (4 strony) wyróżniły się Brożyńska Zofia (168 proc.)

i Ambroszczyk Genowefa (178 proc.). W tkalni (4 krosna) osiągnął Pawlak Stefan 187 proc. i Kurek Maria 177 proc.

W PZPB Nr 9 w przedziałni na 3 stronach wysunęły się na czoło: Raczynska Władysława (165,8 proc.), Kacprzak Weronika (147,9 proc.) a w tkalni (6 krosien) odznaczyła się: Pakulska Feliksa (161,3 pr.).

W PZPB Nr 16 najlepsze rezultaty osiągnęły prządki na 4 stronach: Kargier Katarzyna (153 proc.), Stasiak Maria (149 proc.) i Krzesińska Maria (141,5 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedziałni wyróżniły się: Nagiecka Marta (151 proc.), Majda Franciszka (151 proc.), Partyka Maria (143,4 proc.) i Wlazło Helena (143,4 proc.).

W PZPB Nr 2 odznaczyły się prządki na 3 stronach Kozłowska Anastazja (152,2 proc.), Mareczak Helena (157,3 proc.) a na 4 stronach Boczkowska Józefa (156,4 proc.), Jędrus Antonina (157,9 proc.), Smulik Genowefa (141 proc.) i Włodowska Stanisława (143,6 proc.). W tkalni najlepsze rezultaty osiągnęły na 6 krosnach Juszcak Janina (170 proc.), Marczykowska Józefa (169 proc.), a na „czwórkach” Płachta Helena (171,7 proc.), i Rogut Zofia (156,5 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni wyróżniły się: Niepsuj Maria (6 krosien — 169 proc.), Kozakiewicz Sabina (4 kros. — 166 proc.). W przedziałni wysunęły się na trzech stronach Stefaniak Bronisława (168,8 proc.) i Lebelt Janina (168,8 proc.). Zespół majstra Tomczaka Feliksa (143 proc.) wyprzedził zespół Tosika Mariana (127,5 proc.), a zespół Kurzyńskiego Józefa (119 proc.) wysunął się przed zespół Zimonia Jana (110,6 proc.). Zespół Zalaszy Józefa (125,3 proc.) wyprzedził zespół Krześniaka Antoniego (106,5 proc.), a zespół Mamrota Józefa (126 proc.) wyprzedził Szelesta Jana (115,5 proc.).

REJESTRACJA AKADEMIKÓW PEPEROWCÓW

Egzekutywa Komitetu Akademickiego zarządza ogólną rejestrację wszystkich akademików członków PPR.

Rejestracja odbędzie się w dn. 8 — 13 marca w lokalu Dzielnic Śródmieście Piotrkowska 53 wg. następującego porządku:

Nazwiska, rozpoczynające się od liter:
A—D poniedziałek 8.3. w godz. 19 — 21.
E—J wtorek 9.3. w godz. 19 — 21. K—N środa 10.3 w godz. 19 — 21. O — R czwartek 11.3. 19 — 21. S — U piątek 12.3 w godz. 19 — 21. W — Z sobota 13.3 w godz. 19 — 21.